

KLIMATY

Nr 146 / 11 grudnia 2011 ISSN 2080-0010

III NIEDZIELA ADWENTU

ŚW. ANNY



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 61,1-2a.10-11

Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej. Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przydział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojąc w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenienia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwalba wobec wszystkich narodów.

PSALM RESPONSORYJNY

Łk 1,46-50.53-54

Refren:

Duch mój się raduje w Bogu, Zbawcy moim.

Wielbi dusza moja Pana,
i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim.
Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy,
oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą
wszystkie pokolenia.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,
święte jest imię Jego.

A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie
nad tymi, co się Go boją.

Głodnych nasycił dobrami,
a bogatych z niczym odprawił.
Ujął się za swoim sługą, Izraelem,
pomny na swe miłosierdzie.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 5,16-24

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie!
W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła. Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Chrystusa. Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Iz 61, 1

Duch Pański nade mną, posłał mnie głosić dobrą nowinę ubogim.

EWANGELIA

J 1,6-8.19-28

Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości. Takie jest świadectwo Jana.

Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie!

Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wystali? Co mówisz sam o sobie? Odpowiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz.

A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: Cemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ

Dzisiejsza trzecia niedziela Adwentu jest w tradycji liturgicznej niedzielą radości. Kościół wyśpiewuje swą wdzięczność, oczekując z nadzieją, że obiecany Zbawiciel przyjdzie, a ziemia wyda plon sprawiedliwości.

Wdzięczność zależy od świadomości ubóstwa. Można być wdzięcznym tylko za to, czym się zostało obdarowanym. Gdy świadomość obdarowania jest minimalna, również i wdzięczność jest zjawiskiem rzadkim w naszym życiu. A przecież wszystko jest darem, nawet to, że oddycham, że mogę chodzić, że funkcjonuję bez żadnych większych trudności. Gdy uświadomiamy sobie, że wszystko otrzymujemy za darmo od naszego Ojca w niebie, to całego życia nie starczy, aby wyśpiewywać Bogu hymn wdzięczności na wzór Magnificat Najświętszej Maryi Panny.

„Głos” wielkiego proroka [św. Jana Chrzciciela] wzywa nas, byśmy przygotowywali drogę Panu przybywającemu na nasze dzisiejsze pustynie, pustynie zewnętrzne i wewnętrzne, spragnione żywej wody, którą jest Chrystus (Benedykt XVI, 9 XII 2007).

ks. Dariusz Kowalczyk



PODSTAWY TEOLOGII MAŁŻEŃSTWA W PRZEMÓWIENIACH JANA PAWŁA II

Ciało - duch

„Ciało do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało” (Ga 5,17) – te słowa św. Pawła z Listu do Galatów, na których zakończyliśmy nasze [ostatnie (nr 140 Klimaty z 30 października)] rozważanie (na temat właściwego znaczenia czystości), wypadnie nam dzisiaj głębiej jeszcze przemyśleć. Paweł ma na myśli owo napięcie, jakie istnieje w człowieku, wewnątrz człowieka, właśnie w jego „sercu”. Nie chodzi z pewnością tylko o ciało (materię) i ducha (duszę) jako dwie istotowo różne substancje (elementy), współkonstituujące sam byt człowieka od „początku”. Chodzi natomiast o ten układ sił, jaki wytworzył się w człowieku wraz z grzechem (pierworodnym), i który jest udziałem każdego człowieka „historycznego”. W tym układzie „ciało” przeciwstawia się „duchowi” wewnątrz człowieka i łatwo bierze nad nim górę. Przewaga „ciała”, wedle terminologii Pawłowej, zdaje się mówić prawie że o tym samym, co „trojaka pożądlivość” wedle terminologii Janowej – ta pożądlivość, która jest „ze świata”. „Ciało” w języku listów Pawła oznacza nie tylko człowieka „zewnętrznego”, ale również człowieka „wewnętrznie” poddanego „światu”, niejako zamkniętego w obrębie tych tylko wartości, jakie z niego się rodzą, i celów, jakie on sam zdolny jest narzucić człowiekowi. Są to więc wartości, na które podatny jest właśnie „ciało”. W ten sposób język Pawła zdaje się nawiązywać do głównych treści Jana, oba zaś wskazują na to, o czym mówią liczne słowa w języku współczesnej antropologii i etyki, choćby takie jak na przykład „sensualizm” czy „seksualizm”. Człowiek, który „żyje wedle ciała” – to człowiek podatny tylko na to, co jest „ze świata”: człowiek „zmysłowy”, człowiek trojkiej pożądlivości, o czym świadczą jego uczynki, jak o tym za chwilę będzie jeszcze mowa.

Taki właśnie człowiek żyje niejako na przeciwnym biegunie w stosunku do tego, „czego chce Duch”. Duch chce czego innego niż „ciało” i dąży do czego innego niż ciało, już to na zewnątrz człowieka, już jako wewnętrzne źródło dążeń i działań człowieka, „tak że nie czynicie tego, czego chcecie”. Paweł daje temu jeszcze pełniej wyraz w innym miejscu, gdy pisze o złu, które czyni, choć „nie chce”, oraz niemożliwości

– a raczej o ograniczonej możliwości – czynienia dobra, którego „chce” (Rz 7,19). Nie wchodząc w szczegółową egzegezę tego tekstu możemy powiedzieć, że napięcie pomiędzy „ciałem” a „duchem” w człowieku jest naprzód immanentne. Wyraża się ono jako „przesilenie się” dobra i zła w jego sercu. Owo pożądlivość, o jakim mówi Chrystus w Kazaniu na Górze (por. Mt 5,27-28), o człowieku, który pożądlivo patrzy na kobiety – chociaż jest aktem „wewnętrznym”, pozostaje z pewnością wedle języka Pawłowego przejawem „życia wedle ciała”. Daje ono zarazem sposobność ukazania tego, jak wewnątrz człowieka przesila się życie wedle ciała i życie wedle ducha – jak to drugie w obecnym stanie człowieka, przy jego dziedzicznej grzeszności, samo z siebie okazuje swą słabość, niewystarczalność, i nieraz ulega, jeśli nie zostanie wewnętrznie wzmocnione ku spełnieniu tego, „czego chce Duch”. Możemy wnosić, że te słowa Pawła, które mówią o *życiu wedle ciała i wedle ducha*, są równocześnie syntezą i skrótem myślowym – i wedle tego klucza trzeba je rozumieć.

Samo to przeciwstawienie *życia wedle ciała i życia wedle Ducha* znajdujemy w *Liście do Rzymian* – i tam jest ono (podobnie zresztą jak w *Liście do Galatów*) umieszczone w kontekście Pawłowej nauki o usprawiedliwieniu przez wiarę, a więc z mocy samego Chrystusa, działającego wewnątrz człowieka przez Ducha Świętego. W takim kontekście Paweł doprowadza owo przeciwstawienie do ostatecznych konsekwencji, gdy pisze: „*Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha do życia i pokoju. Dlatego, że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak*

posiada życie na skutek usprawiedliwienia” (Rz 8,5-10).

Widać, jakie w całym tym tekście Paweł rozciąga horyzonty: sięga do „początku” – to znaczy w tym wypadku do pierwszego grzechu, który już był wyrazem życia wedle ciała i który stworzył w człowieku dziedzictwo, czyli stałą skłonność takiego tylko życia wraz z dziedzictwem śmierci – i równocześnie sięga do owego ostatecznego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, którego znakiem i zapowiedzią jest zmartwychwstanie Chrystusa: „*Ten, co wskrzesił Chrystusa (Jezusa) z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8,11).* Jednakże w takiej zarazem eschatologicznej perspektywie uwydatnia Autor równocześnie owo „usprawiedliwienie” w Chrystusie, które jest przeznaczone już dla człowieka „historycznego”, dla każdego człowieka w całym „wczoraj, dziś i jutro” historii świata, a zarazem historii zbawienia: usprawiedliwienie, które jest istotne dla człowieka wewnętrznego, przeznaczone właśnie dla tego „serca”, do którego odwoływał się Chrystus, mówiąc o „czystości” w znaczeniu moralnym. Usprawiedliwienie to nie jest wymiarem samej tylko Bożej ekonomii odkupienia i uświęcenia człowieka. Jest ono wedle Pawła autentyczną mocą działającą w człowieku – mocą, która ujawnia się i potwierdza w jego uczynkach.

Oto znów słowa z Listu do Galatów: „*Jest rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ządźliwość, pijaństwo, hulanki i tym podobne” (Ga 5,19-21).* „Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opamiętanie” (Ga 5,22-23). Życie „wedle ciała” przeciwstawia się w nauce Pawłowej „życiu wedle Ducha” nie tylko wewnątrz człowieka, nie tylko „w sercu”. Znajduje ono, jak widać, szerokie i zróżnicowane pole uzewnętrzniania w uczynkach. Paweł mówi z jednej strony o „uczynkach”, które rodzą się z „ciała” – można by rzec: o uczynkach, w których uzewnętrznia się człowiek żyjący „wedle ciała” – z drugiej strony zaś mówi o „owocach Ducha”, to znaczy także o uczynkach, o sposobach postępowania, o cnotach, w których uzewnętrznia się człowiek żyjący wedle Ducha. O ile w pierwszym wypadku mamy do czynienia z człowiekiem pozostawionym owej trojkiej pożądlivości, o której Jan mówi, iż jest „ze świata” – o tyle w wypadku drugim mamy do czynienia z tym, co poprzednio nazwaliśmy etosem odkupienia. Teraz dopiero możemy w pełni wyjaśnić naturę

i strukturę owego etosu. Wyraża się on i potwierdza poprzez to, co w człowieku, w całym jego operari, w uczynkach, w postępowaniu, jest owocem przezwyciężenia trojakiej pożądlivosti: ciała, oczu i pychy żywota (tego wszystkiego, o co można słusznie „oskarżać” serce ludzkie, o co można systematycznie „podejrzewać” człowieka i jego wnętrze).

Jeśli jednak owo przezwyciężenie w sferze etosu przejawia się i urzeczywistnia jako „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”, jak czytamy w *Liście do Galatów* – to za każdym z tych urzeczywistnień, tych uczynków i zachowań, tych cnót moralnych stoi swoisty wybór, czyli wysiłek woli, owoc ducha ludzkiego przejawiający się w wyborze dobra... Mówiąc językiem Pawła: „duch” (ludzki) pożąda przeciw „ciału” (Ga 5,17) i okazuje się w tym swoim „pożądaniu” silniejszy od „ciała” i jego pożądań (zrodzonych z troistej pożądlivosti). Okazuje się zaś mocniejszy w tym zmaganiu się pomiędzy dobrem a złem dzięki mocy Ducha Świętego, która działając wewnątrz ducha ludzkiego, sprawia, że pożądanie tego ducha owocuje dobrem. Są to więc nie tylko – i nie tyle – same „uczynki” człowieka, ile „owoce”, czyli skutki działania „Ducha” w człowieku. I dlatego Paweł mówi o „owocach Ducha”, pisząc to słowo wielką literą.

Zanim byśmy w całą tę strukturę wnętrza ludzkiego wniknęli przy pomocy wszystkich subtelnych rozróżnień, których dostarczy nowa teologia, zwłaszcza od czasów Tomasza z Akwinu, poprzestańmy na takim tylko biblijnym zarysie, który pozwala nam w stopniu podstawowym i wystarczającym rozumieć Pawłowe rozróżnienie i przeciwstawienie „ciała” i „ducha”.

Koniec

Ojciec Święty Jan Paweł II,

17 grudnia 1980 r.

Źródło: „*Nauczanie społeczne 1980*”, tom III, Warszawa 1984 r.



MODLITWA SERCA

O WEWNĘTRZNĄ WOLNOŚĆ

Błagam Cię, Boże,
abyś zabrał wszystko, co oddziela
mnie od Ciebie i Ciebie ode mnie.

Zabierz wszystko,
co czyni mnie niegodnym
Twego wejrzenia,
panowania, skarcenia,
Twoich słów i rozmowy,
Twojej łaskawości i miłości.

Odrzuć ode mnie wszelkie zło,
które przeszkadza mi widzieć,
słyszeć, smakować, dotykać
i rozkoszować się Tobą;
lękać się i myśleć o Tobie;
poznawać, ufać, kochać
i posiadać Ciebie;
być świadomym Twojej obecności,
tak bardzo, jak to jest możliwe,
cieszyć się Tobą.

To wszystko, o co proszę dla siebie
i usilnie pragnę otrzymać od Ciebie.

Amen.

(bł. Piotr Faber, SJ)



WSPOMÓŻ RENOWACJĘ KOŚCIOŁA ŚW. ANNY w Wilanowie



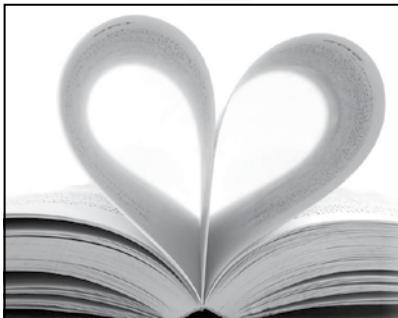
KONTO FUNDACJI:

36 2490 0005 0000 4530 3780 8094

Alior Bank, Al. Jerozolimskie 94,
00-807 Warszawa

**Wszystkim
ofiarodawcom
Serdeczne Bóg zapłać!**

Fundacja Ecclesia Villanovensis
www.fundacja-wilanow.pl



Zapraszamy do księgarek parafialnej

EFFATY

która mieści się
w prawym przedsiönku świątyni.

Oprócz książek można tu zakupić:

- kalendarze • świece • okolicznościowe kartki • ozdoby świąteczne • różańce •
- medaliki i inne dewocjonałia.

Pakistańska katoliczka skazana

Asia Bibi, pakistańska chrześcijanka, została skazana na śmierć za wypowiedzenie dwóch zdań: „Jezus Chrystus umarł za moje grzechy i za grzech świata. Nie zrobił tego dla was Mahomet”.

Prezydent Pakistanu nie może ułaskawić Asii Bibi, ponieważ sprawę będzie rozpatrywał Sąd Najwyższy. Władze Pakistanu są pod presją islamistów, którzy żądają egzekucji chrześcijanki.

Z tego powodu chrześcijanie i inni prawi ludzie z całego świata powinni zrównoważyć tę presję, naciskając na rząd Pakistanu w sprawie uwolnienia Asii Bibi. Pakistan wciąż liczy się także z Zachodem. Dlatego organizacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie wciąż mobilizuje polityków do stanięcia w obronie Pakistanki. W domu czekają na nią mąż i pięcioro dzieci. ■

Ewangelizacja przez internet

Stolica Apostolska wskazuje na internet jako na pole do ewangelizacji i miejsce, gdzie Kościół powinien być obecny. Już teraz Watykan wykorzystuje możliwości większości najpopularniejszych portali, takich jak YouTube, Facebook czy Flickr. Konto na Twitterze ma nie tylko watykański portal internetowy, ale też sam Benedykt XVI.

Za przykładem z góry podąża coraz więcej kardynałów. Lista korzystających z Twittera purpuratów nie jest ciągle imponująca, ale systematycznie się wydłuża. Na razie obejmuje 12 ze 193 kardynałów.

Włoska gazeta „Il Foglio” przyjrzała się profilom hierarchów na tym portalu i uporządkowała je według poziomu aktywności. W rankingu zdecydowanie prowadzi arcybiskup Sao Paulo, kard. Odilo Scherer. Jego wpisy śledzi ponad 7,5 tys. osób.

Na drugim miejscu znajduje się kard. Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury. Na jego profilu codziennie pojawia się po kilka

Inicjator Kas Stefczyka beatyfikowany

Arcybiskup Lwowa zgadza się na rozpoczęcie przygotowań do procesu beatyfikacyjnego Franciszka Stefczyka.

Franciszek Stefczyk podejmował inicjatywy mobilizujące ludzi różnych stanów do działania dla wspólnego dobra i moralności. Organizował spółdzielnie samopomocy, przedstawiał je skutecznie na forum politycznym i czynił to w sposób wyjątkowy, bo nie reprezentował przy tym żadnej ideologii. Po prostu głęboko pragnął, aby ludziom żyło się dobrze i godnie, czyniąc tym samym zadość wymaganiom przykazania miłości bliźniego.

W kościele oo. franciszkanów w Krakowie złożył prywatny ślub, gdzie obiecał Panu Bogu, że „odda się służbie dla ludu, by ulżyć jego smutnej doli”. To była pomoc społeczna poprzez działania finansowe, aktywizacyjne i organizacyjne. Tworzył kasy pożyczkowe dla chłopów i drobnych mieszczan, aby mogli żyć godnie, mając zabezpieczenie finansowe. Kas nie zamykał także przed Żydami i osobami majątymi.



Franciszek Stefczyk żył tym samym duchem, który przepajał wielkie encykliki społeczne XX w., nawet te, które zostały ogłoszone już po jego śmierci w 1924 r. Był również bardzo dobrym ojcem. Zmieniając często zamieszkanie, zawsze przeprowadzał się z rodziną, czuwając nad rozwojem i wykształceniem dzieci. Angażując się we władzę i politykę na szczeblu rządowym, samorządowym czy komunalnym, kładł nacisk na moralność, wynikającą z chrześcijaństwa, oraz patriotyzm. Miał swoich wrogów, ale nie wyrażał się o nich źle. Szukał dobrych stron w sytuacjach trudnych czy wręcz tragicznych. Nawet przy różnicach poglądów chciał, aby ze współpracy wynikało dobro.

Po śmierci żony, gdy runęło życie jego rodziny, w pierwszej kolejności chciał zapewnić pokój serca i duchowe ukojenie dzieciom.

Gdy umierał w cierpieniach (spowodowanych najprawdopodobniej rakiem żołądka), starał się podtrzymać na duchu otaczających go ludzi. Jego ostatnie słowa, skierowane do bliskich i przyjaciół, brzmiały: – Łączę się z nimi, dalek także duchem, z życzeniem wspólnym: sursum corda! Te dwa budzące nadzieję słowa: „sursum corda”, wygrawerowane zostały na jego nagrobku we Lwowie.

Do ostatniego dnia życia wykazywał troskę o dobrą współpracę ludzi między sobą. Uważał, że wszystkie patriotyczne i chrześcijańskie ideały są możliwe do realizacji wtedy, gdy ludzie będą ze sobą współdziałać.

Po 1945 r. skutecznie wymazywano go z historii. Jego pamięć zaczęto przywracać dopiero po 1989 r., dzięki grupie spółdzielców z Trójmiasta. ■

„Klimaty” dostępne są teraz także na stronie internetowej naszej parafii:

www.parafiawilanow.pl

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebook'u.

www.facebook.com/parafia.wilanow



Leonardo w Warszawie

Konstrukcje Leonarda da Vinci i reprodukcje jego obrazów można obejrzeć w Pałacu Kultury i Nauki podczas wystawy pt. „Geniusz - Leonardo da Vinci”, poświęconej malarskiej i naukowej działalności artysty.

Ekspozycja prac włoskiego artysty obejmuje jego dokonania z dziedziny malarstwa, rysunku, architektury, geologii, astronomii i techniki. W jej doświadczaniu pomagają mają stanowiska komputerowe, dźwiękowe, wielkoformatowe rekonstrukcje maszyn oraz faksymile i przedruki.

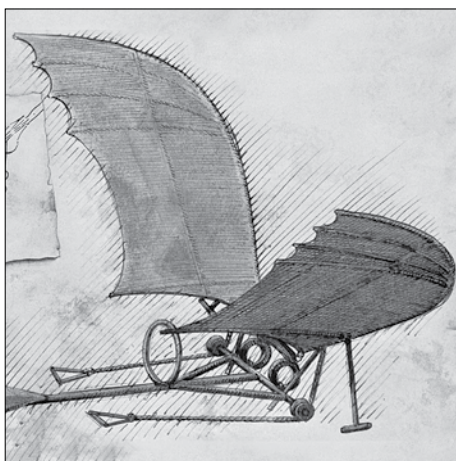
Na wystawie prezentowane są szkice anatomiczne – rysunki przedstawiające przekrój ludzkiej czaszki, studia gałek ocznych, szkice mięśni ramienia, a nawet studia płodu. Artysta pisał bowiem w Traktacie o malarstwie: „Aby dobrze zrozumieć układ członków nagich ciał w rozmaitych pozach i gestach, konieczna jest dla malarza znajomość anatomii ścięgien, kości, mięśni i bicepsów, aby wiedzieć przy rozmaitych ruchach i napięciach, jakie ścięgno lub mięsień powoduje dany ruch.

Prezentacja to też okazja do zapoznania się z techniczną stroną działalności artysty. Da Vinci zajmował się bowiem również architekturą, mechaniką, inżynierią, matematyką czy geologią. Zwiedzający mogą oglądać modele maszyn zaprojektowanych przez Włocha, które dzięki animacji 3D

zostały wprowadzone w ruch. Wśród projektów technicznych znajdują się modele machin wojennych, machin latających oraz urządzenie umożliwiające oddychanie pod wodą.

Nie mogło zabraknąć oczywiście malarstwa wielkiego mistrza. Odwiedzający zobaczą reprodukcje najsztywniejszym obrazów Leonarda w ich oryginalnych rozmiarach. Między nimi słynną „Monę Lisę”, „Madonnę w grocie skalnej”, „Pokłon Trzech Króli” czy fresk „Ostatnia wieczerza”.

Wystawa będzie otwarta do końca października 2012 r. ■



Prawdziwy święty Mikołaj

Święty Mikołaj z Miry to niewątpliwie najpopularniejszy święty świata zachodniego. Często mylnie przedstawiany jako mieszkaniec dalekiej Północy, tak naprawdę nie miał nic wspólnego ze śniegiem, saniami i choinką.

Urodził się ok. 270 r. w Patrze, w Azji Mniejszej, a zmarł 6 grudnia ok. 345 lub 352 r. Za sprawą swojego wuja, arcybiskupa Miry, wstąpił do klasztoru. Wkrótce potem wuj zmarł, a Mikołaj został wybrany na biskupa na jego miejsce.

W czasie prześladowań, za panowania Dioklecjana, Mikołaj trafił do więzienia za głoszenie Dobrej Nowiny. Po przejęciu władzy przez cesarza Konstantyna prześladowania ucichły, a biskup wyszedł na wolność.

Za jego przyczyną działo się wiele cudów. Zaszły między innymi z nadzwyczajnych mocy nad płomieniami.

Jak głosi legenda, pewnego dnia usłyszał o sytuacji ojca, który w wyniku ubóstwa postanowił wydać swoje trzy córki na „grzeszne życie”. Mikołaj wybrał się więc nocą do domu rodziny i wrzucił im przez okno pakunek z trzema

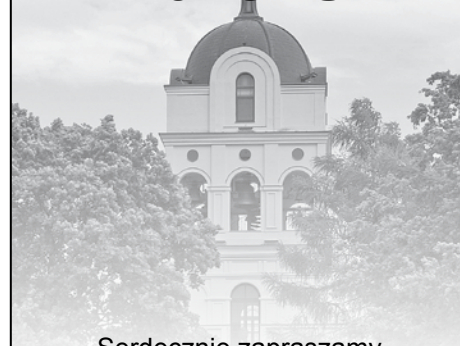
kulami ze złota. W ten sposób ojciec mógł spłacić długi, a córki zostały uratowane przed „grzechem i piekłem”.

Tuż po śmierci Mikołaja jego ciało pochowano w katedrze w Mirze. Według tradycji, z ciała świętego wypływała oleista substancja o właściwościach leczniczych.

W 1087 r. marynarz, pochodzący z Bari, zabrał relikwie świętego do swego miasta. Obecnie znajdują się one w kościele św. Mikołaja w Bari.

Symbolami utożsamianymi z Mikołajem są trzy złote kule lub też troje dzieci. Święty jest patronem dzieci, ale również: żeglarzy, podróżników, kupców, piekarzy, chłopów, piwowarów, narzeczonych, jeńców, bednarzy, aptekarzy, rybaków, stajennych, niezamężnych dziewcząt. Wraz ze św. Andrzejem patronuje Rosji. ■

Salonik Wilanowski



Serdecznie zapraszamy do dzwonnicy na

wystawę zbiorową IKON I ANIOŁÓW

Wystawa będzie prezentowana do święta Trzech Króli, a towarzyszyć jej będzie piękna, bożonarodzeniowa dekoracja Saloniku.

Spotkanie z dziećmi pragnącymi przystąpić do I Komunii Św.

i ich rodzicami

odbędzie się

11 grudnia br.

po Mszy św. o godz. 11.30

(poświęcenie i rozdanie medalików).

W czasie Adwentu

roraty

będą odprawiane dla dzieci w każdy poniedziałek, środę i sobotę, o godz. 7.00



Wszystkich parafian, którzy chcieliby zaprezentować swoje prace artystyczne na wystawie zbiorowej, tradycyjnie planowanej na luty 2012 r.,

prosimy o zgłaszanie się w dzwonnicy lub w zakrystii, po każdej Mszy niedzielnej, najpóźniej do 18 grudnia.

Przewodnik po stanach pokusy **cd.**

Pokusa jest naszą codziennością. Jak sobie z nią radzić? Autor „Przewodnika po stanach pokusy” – ks. Krzysztof Wons (SDS) – opiera się na mądrości Słowa Bożego, głównie na 3. rozdziale Księgi Rodzaju, który z wnikliwością ujawnia stany pokusy, którym człowiek podlega, oraz proces kuszenia, w który jest wciągany.

Rozważaliśmy dotąd pokusy: ignorowania szatana, przeceniania jego mocy oraz dialogu z nim, pokusę wątpliwości i podejrzliwości, pokusę fałszowania przykazań oraz fałszowania obrazu Boga, pokusę lekkomyślności i skłócenia z Bogiem. Dziś kolej na:

ROZWAŻANIE 9

POKUSA, BY „BYĆ JAK BÓG”

„Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.”
/Rdz 3,5/

Co mówi Słowo Boże?

Szatan to upadły anioł, który na zawsze utracił Boga. Dlaczego? Ponieważ chciał „być jak Bóg”. Chciał kontemplować siebie tak, jak kontempluje się Boga. Gdy zamknął oczy na Boga, by patrzeć jedynie na siebie, wtedy „otworzyły mu się oczy” i zobaczył, że poza Bogiem jest tylko otchłań i pustka.

Zły wie doskonale, Kogo się pozbawił na całą wieczność i na jaką samotność siebie skazał. Z istoty miłosnej kontemplacji zamienił się w istotę rozpaczliwą i nienawistną. W taki sam stan usiłuje wpędzić ludzi, którzy w raju smakują prawdziwe życie z Bogiem. Kusi ich do wejścia dokładnie na tę samą drogę, na której zatracił siebie. Zdradzają to jego słowa do Ewy: *„Wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło”*. Wmawia Ewie, że i oni mogą być jak Bóg, mogą poznać smak lepszego życia.

Tymczasem „znać dobro i zło” oznacza w języku Biblii być początkiem i absolutnym panem wszystkiego, co istnieje. Szatan wie doskonale, że sięganie po owoc poznania dobra i zła stanie się początkiem śmierci. Tak stało się z nim. Każda pokusa nasączona jest przez

szatana jadem pychy, „by być jak Bóg”. Przypisuje Bogu postawę absurdałnej zazdrości.

Szatan przemycza w swoich słowach jeszcze jedno kłamstwo. Mówi, że stanowienie o tym, co dobre, a co złe, nie jest jedynie kompetencją Boga. Jest także kompetencją człowieka. Ewa słyszy, że i ona może znać dobro i zło. Bóg nie jest więc jedynym źródłem poznania dobra i zła.

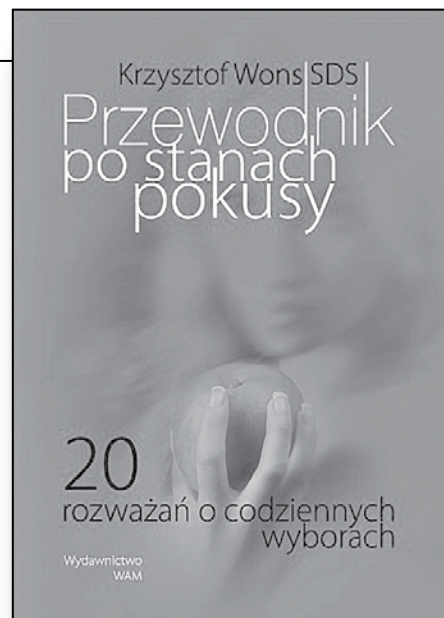
Co to znaczy? To znaczy, że nie tylko On je określa. Określać je mogą także Ewa i Adam. Szatan wyraźnie relatywizuje źródło wartości, a także same wartości. Jeśli Bóg nie jest jedynym, który poznaje, to oznacza, że prawda o dobru i złu nie przynależy absolutnie jedynie Bogu. Czyli wartości nie mają charakteru absolutnego. Także przykazania, które ich strzegą. Człowiek może także ustanawiać przykazania poznania dobra i zła. Może sam je określać poza Bogiem. Szatan zapewnia, że prowadzić to będzie do życia: *„Na pewno nie umrzecie!”*, ale będziecie *„tak jak Bóg”*. Wmawia Ewie, że kłamstwem jest to, że jedyną drogą życia jest Bóg i że poza Nim jest śmierć.

Co to oznacza dla życia?

„Być jak Bóg” – ta pokusa jest naprawdę śmiertelnie niebezpieczna. Usiłuje ustawić nas w pozycji „stworzenia odwróconego do Boga plecami”. Taka jest właśnie pozycja szatana. Jest to pozycja śmierci.

Trudność polega na tym, że w pokusie często nie dajemy temu wiary, ponieważ ona właśnie obiecuje życie – życie lepsze niż do tej pory. W pokusie nie ma też mowy o odwracaniu się od Boga. Szatan przemilcza tę prawdę, choć wie doskonale, że uzurpowanie sobie prawa do tego, aby być jak Bóg, jest początkiem bałwochwalstwa, które prowadzi powoli do bałwochwalstwa największego – do absolutyzowania i ubóstwiania siebie: swoich potrzeb, swoich racji, swoich zamiarów, decyzji i czynów. Bałwochwalstwo zawsze wypacza relację z Bogiem i ze światem – zwłaszcza, gdy człowiek czyni bogiem siebie samego.

Współczesne prądy New Age prowadzą w rzeczywistości do tego samego, do postawienia człowieka w centrum wszechświata i ustanowienia go panem



istnienia: w biologii, w psychologii, w świecie ducha i w świecie moralnych zasad.

Taki człowiek nie potrafi już modlić się Psalmem 8: *„Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, (...) czym jest człowiek, że o nim pamiętasz”* (w. 4-5). Przeciwnie. Jest kuszony do „stworzenia własnego nieba i ziemi”, własnej wizji świata, która będzie konkurencyjna w stosunku do Bożego porządku istnienia. Tymczasem, kiedy odwracamy się od Boga, wtedy pozostaje nicość.

Z odrzucaniem Boga nierzadko idą w parze pustka egzystencjalna i nihilizm. Prędzej czy później się one ujawnią i wtedy otworzą się oczy.

Do rozeznania na modlitwie

„Być jak Bóg” – ta pokusa przenika w nasze życie przez wiele „furtok”. Może zamieszkać w naszych pragnieniach, w potrzebach, w naszym myśleniu, w posiadanych rzeczach, w naszych relacjach z innymi.

Zapytam o moją hierarchię wartości. Które z nich angażują najwięcej mojego czasu, pochłaniają najwięcej życiowej energii? Gdzie w tym wszystkim odnajduję Boga? Na kim lub na czym najbardziej polegamy w życiu? Czy są we mnie takie postawy, o których wiem, że „odwracają mnie plecami do Boga”?

„Przewodnik po stanach pokusy” może być dla każdego pomocny w codziennej walce duchowej, zachęcamy do pełnej lektury.

Za tydzień o... pokusie zmysłowych pragnień.

Opracowali:
Ania i Zbyszek Kozikowscy

ZADANIE 1: Połącz kostki domina z odpowiednimi obrazkami i odczytaj hasło.

	R			Y			E	
	C			J			Z	
	I			Ś		P		

ZADANIE 2: Podaj tytuły pieśni adwentowych, z których pochodzą podane zwrotki

<p>.....</p> <p>.....</p> <p>Panna się wielce zdumiała Z poselstwa, które słyszała; Pokornie się skłoniła, Jako Panna świątobliwa; Zasmuciła się z tej mowy, Nic nie rzekła Aniołowi.</p>	<p>.....</p> <p>.....</p> <p>Spójrz, tęskniony na tej ziemi, Przybądź, Jezu, pociesz nas, Szczerze kochać Cię będziemy. Przyjdź, o Jezu, bo już czas</p>	<p>.....</p> <p>.....</p> <p>Niebiosa, rośpuście nam z góry; Sprawiedliwego wylejcie, chmury; O spojrz, spojrz, na lud Twój znękany I ześlij Tego, co ma być zesłany.</p>
---	--	---

.....

.....

Zdrowaś bądź, Maryja,
Niebieska lilija,
Panu Bogu miła,
Matko litościwa,
Tyś jest nasza ucieczka,
Najświętsza Maryja.

ZADANIE 3: Uzupełnij schemat.

<p>.....</p> <p>2011 r.</p> <p>III NIEDZIELA ADWENTU</p>	
<p>Kolor szat liturgicznych kapłana</p> <p>.....</p>	<p>NIEDZIELA GAUDETE tzn. (j. pol.):</p> <p>.....</p>

III Niedziela Adwentu – 11 grudnia 2011 r.

1. Trzecia niedziela Adwentu rozpoczyna Dni Kwartalne Modlitw o życie chrześcijańskie rodzin. W tych dniach w sposób szczególny pamiętajmy o rodzinach z naszej parafii, zwłaszcza tych, które przeżywają różnego rodzaju kryzysy. Niech nasza modlitwa będzie dla nich umocnieniem.
2. Dziś obchodzimy w naszym Kościele tradycyjną już uroczystość „Dzielenia się Chlebem”. Po Mszy św. o godz. 13.00 zostaną poświęcone bochenki chleba, którymi podzielimy się na znak jedności z wszystkimi potrzebującymi.
Przy tej okazji pragniemy podziękować wszystkim ofiarodawcom za ich szczodroliwość, okazywaną potrzebującym z naszej parafii, a także tym wszystkim, którzy w wyniku klęsk żywiołowych czy innych wypadków losowych potrzebowali naszego wsparcia.
3. Nieszpory zostaną odprawione dziś, o godz. 17.00.
Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
4. Spotkanie dla dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej i ich rodziców odbędzie się dziś, po Mszy św. o godz. 11.30.
5. Ponieważ w zeszłą niedzielę kiermasz bożonarodzeniowy cieszył się dużym zainteresowaniem, również dziś został on zorganizowany. Zapraszamy do dzwonnicy w godz. 10.00 – 19.00.
6. Serdecznie zapraszamy do dzwonnicy na wystawę zbiorową ikon i aniołów. Ekspozycja będzie prezentowana do święta Trzech Króli, a towarzyszyć jej będzie piękna, bożonarodzeniowa dekoracja Saloniku.
7. Przedszkole „Radosne Aniołki” zaprasza – 19 grudnia, od godz. 18.30 – na wspólne kolędowanie przy świątecznej choince. Ponadto ogłasza też konkurs na najlepszą rodzinną bombkę choinkową.
W konkursie mogą wziąć udział wszystkie dzieci wraz z rodzicami. Wykonaną bombkę należy przynieść do przedszkola „Radosne Aniołki”, przy ul. Rumianej 60 (wejście od ul. Lentza), do 16 grudnia, do godz. 16.30. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 19 grudnia, o godz. 18.00. Po ogłoszeniu wyników wspólne kolędowanie.
8. W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - we wtorek, 13 grudnia, wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy;
 - w środę, 14 grudnia, wspomnienie św. Jan od Krzyża, kapłana i doktora Kościoła.Wszystkim, obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz zawodowym.
9. Rekolekcje adwentowe w naszej parafii rozpoczną się w niedzielę, 18 grudnia. Nauki rekolekcyjne głoszone będą: w niedzielę (podczas każdej Mszy św. za wyjątkiem tej o godz. 7.00) oraz w poniedziałek, 19 grudnia (o godz. 17.00 i 18.30) i we wtorek, 20 grudnia (o godz. 17.00 i 18.30).

W dniach rekolekcji wieczorna Msza św. rozpocznie się o godz. 18.30, a nie jak zwykle o godz. 18.00. W czasie rekolekcji będzie można skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania.

Rekolekcje poprowadzi ks. dr hab. Tomasz Stępień, wicerektor Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

10. Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona jest na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Przed kościołem zbieramy również ofiary do puszek na pomoc Kościołowi na Wschodzie.

11. Przed kościołem można nabyć opłatki, sianko i świece Caritas na stół wigilijny.

12. Trwa wizyta duszpasterska. W tym tygodniu odwiedzimy rodziny mieszkające przy ulicy:

- w poniedziałek, 12 grudnia – ul. Chorągwi Pancernej: numery od 4 do 30 A (parzyste) i od 3 do 39 (nieparzyste);

- we wtorek, 13 grudnia – ul. Chorągwi Pancernej: numery od 32 do 58 (parzyste) i od 41 do 81 (nieparzyste);

- w środę, 14 grudnia – ul. Chorągwi Pancernej: numery od 60 do 88 (parzyste);
ul. Husarii – numery od 2 do 10 (strona parzysta i nieparzysta);

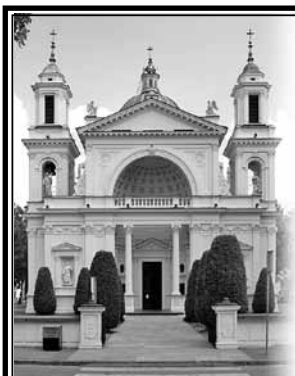
- w czwartek, 15 grudnia – ul. Husarii: numery od 11 do 34 (obydwie strony);

- w piątek, 16 grudnia – ul. Husarii: numery od 35 do 56 (obydwie strony),

- w sobotę, 17 grudnia – ul. Husarii: numery od 57 do 80 (obydwie strony).

Kolędę rozpoczynamy od godz. 16.00, a w sobotę od godz. 14.00.

Ofiary, które zostaną złożone, przeznaczymy na remonty kościoła.



Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa

tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od pn. do pt. w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna: pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie - V O/Warszawa,

ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa

Nr rachunku: 62 1500 1272 1212 7002 4425 0000

www.parafiawilanow.pl

e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl -Wydawca

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 20.11 do 18.12.2011

Aby Kościół – przez wiarygodne głoszenie Ewangelii, szczególnie w okresie Adwentu – wciąż potrafił dawać ludziom nowe powody do życia i nadziei.

„Szczęść Boże”